Dodatek miesięczny do „Rolnika“.

Nr. 5. Lwów, dnia 29. Maja 1897 r. Rok II.

# PRZEGLĄD MLECZARSKI

Redaktor: JAN BIEDROŃ.

Wychodzi miesięcznie jako bezpłatny dodatek do „Rolnika“. Prenumerata osobna wynosi 1 zł. rocznie. Prenumeratę przyjmuje Administracya „Rolnika“ — Lwów, ulica Słowackiego l. 8 II. piętro.

Rękopisy nadsyłać należy pod adresem: Jan Biedroń Lwów, Wydział krajowy Dep. III.

## Polskie bydło czerwone.

W zachodniej Galicyi w okolicach podgórskich znajduje się rozmieszczona odmiana bydła, wyróżniającego się stosunkowo szlachetnymi kształtami, wielką mlecznością. Bydło to maści czerwonej poszukiwane przez włościan i kupców, zwróciło przed kilkunastu laty z powodu swych zalet uwagę Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

W roku 1893 komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego założył oborę zarodową tego bydła w Kobiernicach, która to obora w roku 1885 przeniesioną została do Kóz. W roku 1883 wynosiła przeciętna waga krów w tej oborze 360 kg., mleczność 1200 litrów, waga cieląt po urodzeniu 23 kg., natomiast w dziesięć lat później waga krów doszła do 450 kg., mleczność do 2113 litrów, waga cieląt po urodzeniu do 33 kg. Przeciętny procent tłuszczu wynosi 4%.

W roku 1889 założył komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego drugą oborę zarodową w Bieżanowie. W celu zaradzenia brakowi materyału rozpłodowego, utworzono w roku 1893 w Jodłowniku, w zachodniej części powiatu limanowskiego, gdzie znaczniejsza ilość tego bydła się znajdowała, cielęciarnię. Obecnie w oborze w Jodłowniku znajduje się 60 krów, 60 jałówek i 40 buhajków niżej roku. W celu poprawy bydła włościańskiego tej rasy, przyjęto w Jodłowniku za zasadę dopuszczania buhaja za darmo do krów włościańskich tej rasy. W ten sposób w przeciągu 3 lat odlatowano przeszło 1000 krów włościańskich.

W roku 1895 utworzono pod egidą Towarzystwa rolniczego krakowskiego „Stowarzyszenie hodowców bydła czerwonego polskiego“. Celem Towarzystwa jest odrodzanie bydła czerwonego polskiego i podniesienie jego chowu w kraju. Za środek do dopięcia tego celu służyć będzie: a) stosowny dobór osobników do rozpłodu, b) odpowiedni wychów, c) zaprowadzenie jednolitego rodowodu, d) utrzymanie lepszych sztuk bydła tej rasy w rękach stowarzyszonych, e) rozpowszechnienie tego bydła i wyszukanie dróg zbytu, f) urządzanie wystaw i premiowań.

Wobec jasno postawionego celu, dalsza praca nad podniesieniem bydła czerwonego polskiego idzie w szybszym tempie i obecnie istnieje już kilkanaście obór zarodowych, liczących przeszło 500 sztuk. W dnia 12, 13, 14 czerwca, odbędzie się w Krakowie wystawa bydła czerwonego polskiego, która powinna wywołać szerokie zainteresowanie wśród naszych hodowców. Wystawa licząca przeszło 200 sztuk będzie przeglądem dotychczasowej pracy na tem polu a zarazem zachętą do wytrwania i energicznej pracy nad podniesieniem chowu bydła czerwonego polskiego.

Zainteresowanie się rolników w ostatnich czasach hodowlą bydła czerwonego polskiego jest niezawodnie objawem coraz więcej odczuwanej potrzeby hodowania u nas takiego bydła, któreby zastosowane do naszych warunków paszy i naszego klimatu, normalnie i korzystnie rozwijać się mogło oraz które odznaczałoby się odpornością na choroby zaraźliwe.

Jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że niektóre zagraniczne rasy u nas hodowane, pomyślnie się rozwijają i dają rzeczewiste korzyści, to jednak własności swe zatrzymują tylko tam, gdzie w zdrowej i obszernej stajni mają obfitą, pożywną paszę i gdzie baczne oko hodowcy otacza je troskliwą opieką; inaczej degenerują się, tracąc mniej lub więcej pierwotne swe zalety. Takie warunki może dać u nas tylko większe gospodarstwo intenzywnie i wzorowo prowadzone.

Dla mniejszych jednak gospodarstw a przedewszystkiem dla włościan nie ma bydła, któreby nasze rasy polskie zastąpić mogło, rasy od wieków zaklimatyzowane, które pomimo złych warunków hygienicznych, braku należytej opieki i skąpej paszy potrafiły do dziś dnia utrzymać się z pożytkiem dla włościan. Jeżeli obok niezaprzeczonych zalet, widzimy w tem bydle wiele wad i braków nie ma w tem nic dziwnego, gdy się zważy, że ulepszeniem i uszlachetnieniem tego bydła do niedawna nikt się na seryo nie zajmował, pojedyncze zaś usiłowania w tym kierunku nie mogły mieć szerszego znaczenia. Pomimo tego braku opieki i zaniedbania, spotykamy często u włościan krowy tego typu, tak foremne, mleczne i użyteczne, że mogą śmiało współzawodniczyć z rasami zagranicznymi przewyższając zaś takowe zdolnością dobrego zużytkowania, chociażby gorszej paszy oraz odpornością na wpływy atmosferyczne i choroby zaraźliwe.

*Obora bydła czerwonego polskiego w Kobiernicach.*

W celu poparcia tego, co wyżej powiedzieliśmy o bydle czerwonem polskiem, przytaczamy dane z obory kobiernickiej. Oborę przy niższej szkole rolniczej w Kobiernicach, zaprowadził p. Edmund Bielski, dyrektor tejże szkoły, zakupując na okolicznych jarmarkach bydło włościańskie rasy krajowej. Po trzech latach starannej hodowli otrzymano następujące rezultaty:

## Wykaz mleczności krów w roku 1895 i 1896.

| Nazwa krowy | Waga | Długość okresu mleczności dni | Roczny udój mleka litrów | Zawart. tłuszczu w % | Zawart. tłuszczu wokresie mleczności razem | Ilość mleka w stosunku do żywej wagi | Nazwa krowy | Waga | Długość okresu mleczności dni | Roczny udój mleka litrów | Zawart. tłuszczu w % | Zawart. tłuszczu wokresie mleczności razem | Ilość mleka w stosunku do żywej wagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W roku 1895 | | | | | | | W roku 1896 | | | | | | |
| Malina | 427 | 305 | 2361 | 4·5 | 106·24 | 5·52 : 1 | Malina | | 345 | 2294 | | | |
| Łysula | 433 | 275 | 2637 | 5·2 | 137·12 | 6·09 : 1 | Łysula | | 302 | 2089 | | | |
| Tyrola | 545 | 334 | 2563 | 5·2 | 133·38 | 4·70 : 1 | Tyrola | | 361 | 2656 | | | |
| Łysina | 480 | 326 | 2429 | 5·2 | 126·30 | 5·06 : 1 | Łysina | | 265 | 2698 | | | |
| Kaśka | 500 | 346 | 3286 | 4·5 | 147·87 | 6·57 : 1 | Kaśka | | 345 | 2686 | | | |
| Brzezula | 460 | 317 | 2686 | 4·8 | 128·92 | 5·83 : 1 | Brzezula | | 300 | 1976 | | | |
| Morela | 425 | 305 | 1505 | 4·5 | 67·72 | 3·54 : 1 | Kwiatula | | 316 | 2100 | | | |
| Kwiatula | 465 | 306 | 2001 | 5·0 | 100·05 | 4·30 : 1 | Iskra | | 320 | 1936 | | | |
| Iskra | 410 | 321 | 1992 | 3·8 | 75·69 | 4·85 : 1 | Sroczka | | 351 | 2557 | | | |
| Sroczka | 400 | 365 | 2524 | 4·4 | 111·05 | 6·23 : 1 | | | | | | | |

Próbne udoje przeprowadzano regularnie każdego 5, 10, 15, 20, 25, 30 dnia w miesiącu. Tłuszcz oznaczano aparatem dra Gerbera.

W roku 1895 od 10 sztuk krów ogólnej żywej wagi 4 550 kg. otrzymano 23 984 litrów czyli 24 703 kg. mleka, co czyni przecięciowo na 1 sztukę o wadze 455 kg. 2 470 kg. mleka, czyli każda krowa dała 5·42 razy tyle mleka, ile sama waży.

W roku 1896 od 9 krów otrzymano 20 992 litrów mleka a więc na 1 krowę 2 332 litrów, czyli 2 402 kg. mleka. Jeżeli uwzględnimy, że mleko to było bardzo tłuste bo na przykład w roku 1896 zawierało przeciętnie 4·7% tłuszczu, to otrzymamy wyniki, które powinny rolników zachęcić do wytrwałej pracy w kierunku uszlachetnienia tak użytecznej dla naszych stosunków rasy.

Pod względem wagi i przyrostu cieląt i młodzieży, przytaczamy z obory kobiernickiej następujące szczegółowe zestawienie:

## Wykaz wagi cieląt przy urodzeniu, przyrost tychże w pewnych okresach czasu, jakoteż okres ich dojrzewania.

| Nazwa cielęcia | Pochodzenie: matka | Pochodzenie: ojciec | Dzień urodzenia | Waga przy urodz. w klg. | | Przyrost w okresie ssania a względnie karmienia z ręki od urodzenia do | Waga: po dniach | Waga: klgr. | Waga: po dniach | Waga: klgr. | Okres dojrzewania i latowania się |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Łysinka | Łysina (ras. kr.) | Leosz (r. kr.) | 29/3 1894 | 34 | dnia | 1/4 5/4 8/4 13/4 18/4 23/4 29/4 23/5 28/5 2/7 | 2/1 1895 | | 3/1 1896 | | 4/10 1895 18 mies. i 6 dn. |
| | | | | | klg. | 34 38 39½ 46½ 51 54 58 82 86 105 | 277 | 233 | 643 | 415 | |
| Malinka | Malina (ras. kr.) | Sum (ras. kr.) | 3/5 1894 | 27 | dnia | 15/5 23/5 28/5 2/6 7/7 12/7 17/7 22/7 1/8 6/8 | 2/1 1895 | | 3/1 1896 | | 28/1 1896 20 mies. i 25 dn. |
| | | | | | klg. | 35 44·5 48·5 55 76 76 80 83 87 92 | 242 | 178 | 608 | 340 | |
| Tyrolka | Tyrola (ras. kr.) | Leosz (r. kraj.) | 12/6 1894 | 30 | dnia | 2/7 7/7 12/7 17/7 22/7 1/8 6/8 | 2/1 1895 | | 3/1 1896 | | 8/1 1896 18 mies. i 26 dn. |
| | | | | | klg. | 52 55 57 62 66 70 75 | 202 | 169 | 568 | 388 | |
| Brzezulka | Brzezula (ras. kr.) | Bismark (r. Pinzgau) | 11/1 896 | 35 | dnia | 16/1 21/1 26/1 31/1 5/2 10/2 15/2 20/2 25/2 2/3 7/3 12/3 17/3 31/3 | | | 3/1 1896 | | |
| | | | | | klg. | 41 46 53 57 62 64 67 70 74 79 79 85 88 91 | — | — | 354 | 290 | |
| Malineczka | Malina (ras. kr.) | Bismark (r. Pinzgau) | 9/6 1895 | 32 | dnia | 14/6 19/6 24/6 29/6 4/7 9/7 28/7 29/7 3/8 | | | 3/1 1896 | | |
| | | | | | klg. | 39 45 50 55 59 59 78 79 80 | — | — | 205 | 180 | |

# Wypas cieląt mlekiem

Mleko zbierane może być użyte do wypasu cieląt. Wogóle rachujemy 10—14 kg. mleka, na przyrost 1 kg. żywej wagi. Wynik wypasu zależnym jest w wysokim stopniu od troskliwości, z jaką wypas jest prowadzonym. Największa regularność w pojeniu, największa czystość naczyń w celu uniknięcia tworzenia się szkodliwych dla cieląt kwasów, unikanie przesycenia cieląt są koniecznymi warunkami korzystnego wypasu. Wypas cieląt nadaje się szczególniej dla małych i średnich gospodarstw, w których sam gospodarz osobiście pojenia cieląt dopilnować może.

Postępowanie przy wypasie cieląt jest rozmaite, warunkiem jednak osiągnięcia szybkiego wzrostu a zarazem zysku jest odpowiedne żywienie cieląt od samego początku.

O ile się rozchodzi o wypas cieląt mlekiem, które główną część karmy ma stanowić, należy się starać, aby cielęta mleko powoli przyjmowały; przeciwnie bowiem cielęta podlegają wzdęciu. Aby zapobiedz niedogodnościom wynikającym z nagłego pojenia cieląt poleca weterynarz Leydeker-München mięszać mleko z kleikiem owsianym, co ma przeszkadzać zsiadaniu się mleka w żołądku.

W Holandyi wybierają do wypasu cielęta pochodzące od krów, które okazują skłonność opasową. Cielęta umieszczają w ciasnych klatkach drewnianych, aby się jak najmniej poruszać mogły. W celu wzmocnienia narządów trawienia i utrzymania cieląt przy zdrowiu mieszają z paszą sproszkowane skorupy z jaj albo daje się przed każdem jedzeniem sproszkowaną kredę z solą wskutek czego pragnienie i chęć do jadła znakomicie się powiększa. W celu ugaszenia pragnienia daje się czystą wodę. Pasza składa się głównio z mleka tłustego, które daje się cielętom codziennie rano, w południe i wieczorem przy starannem przestrzeganiu jak największej regularności i czystości. Podobne żywienie jest wprawdzie droższe niż inne, lecz cielęta dają mięso smaczniejsze. W pierwszych 14 dniach otrzymuje każde cielę 5—7 litrów świeżo wydojonego mleka, którą to ilość powiększa się stopniowo do 10—15 litrów. Aby mleko było pożywniejszem i opas szybszym dodają w północnej Holandyi do mleka jaja i tłoczeniec (Zwieback). Jeżeli mleka świeżego na opas nie wystarcza albo chce się taniej żywić to po 14 dniach opasu mięsza się do mleka chudego otręby pszeniczne, szrót jęczmienny, wywar z mąki lnianej lub ze słodkiego siana. Później zmniejsza się dodatek mleka a w 20 dniu zupełnie się odejmuje. Ponieważ jednak wywar z siana nie jest karmą opasową przeto bywa często zastępywany przez gotowane buraki, gotowaną serwatkę, maślankę lub groch. Przy wyłącznem żywieniu czystem mlekiem prosto od krowy dojść można do 225 żywej wagi. Zwykle wypas trwa 12—16 tygodni, jeżeli jednak chce się osiągnąć wagę 175—225 kg. to musi się wypasać 20—22 tygodni.

W Niemczech używa się mleka świeżego do wypasu tylko tam, gdzie z większą korzyścią nie może być sprzedane lub na masło i ser przerobione. Jeżeli jednak używa się mleka świeżego, to rozcieńcza się go wodą, w ten sposób, że na 1 część wody daje się 2 części mleka.

W nowszych czasach rozpoczęto wypasać cielęta mlekiem chudem, gdyż przekonano się że gdzie mleka zbieranego nie można po dobrej cenie sprzedać, najkorzystniej je spaść. Z licznych doświadczeń jakie w tym kierunku robiono podnieść należy doświadczenia w mleczarni Rastede obok Oldenburga gdzie wypas cieląt mlekiem zbieranem praktykowano przez kilka lat. Cielęta w Rastede zaraz po urodzeniu dostają się do stajni opasowej. Stajnia jest przyciemniona, aby uniknąć niepokojenia cieląt przez światło. Cielęta są umieszczone w klatkach, w których tylko tyle jest miejsca, że cielę może stać i położyć się tj. około $1\frac{1}{2}$ metra długości i 1 metr wysokości a $\frac{1}{2}$ szerokości. Uryna odpływa swobodnie z klatek, nawóz zaś wyrzuca się po sprzedaży cielęcia.

Żywienie cieląt odbywa się z przodu klatki przez otwarte w górnej połowie drzwiczki za pomocą zwykłego kubła, który podczas picia trzyma się w ten sposób, aby cielę głowę na zewnątrz klatki wychyliło. Pożywienie stanowi wyłącznie mleko. W pierwszych dniach daje się mleko świeże trzy razy dziennie, poczem stopniowo przechodzi się do mleka zbieranego. Tak mleko świeże jak zbierane ogrzewa się do 27° R. Potrzebę zwiększenia dawki ocenia się po chęci, z jaką ciele pije mleko i według tego zwiększa się stopniowo ilość podanego mleka od $2\frac{1}{2}$ litra o $\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ litra aż do 15 litrów. W razie choroby przerywa się opas mlekiem zbieranem. Ilość mleka dziennie spasanego, która dla wszystkich cieląt wynosi przeciętnie około 8 litrów, zapisuje się do książki dla każdego cielęcia osobno. Małe dawki soli a czasami białego piasku, podawane z ręki służą do wzbudzenia chęci do jadła i wzmocnienia narządów trawienia. Podobnie postępuje się przy wypasie cieląt w szkole mleczarskiej w Casekow, gdzie również wypasa się od dłuższego czasu cielęta mlekiem zbieranem. Cielęta umieszcza się również w klatkach tak wąskich, aby wygodnie położyć się mogły, lecz aby nie mogły skakać, ani się obracać. Nawozu z klatek nie wyrzuca się podczas opasu aby cieląt nie niepokoić, suche i wygodne stanowisko utrzymać można obfitą podściółką.

Cielęta stawia się do klatek opasowych w szóstym dniu a więc w czasie, w którym mleko matek może być do innych celów użytem. Przez pierwsze sześć dni pozostają cielęta w krowiarni, gdzie się im daje do picia mleko matek, które z powodu wielkiej zawartości ciał białkowatych bardzo dla cieląt jest pożywnem. W pierwszych dniach po ustawieniu cieląt w klatkach daje się mleko świeże zmięszane z mlekiem zbieranem, następnie przechodzi się stopniowo do mleka zbieranego. W regule w czwartym dniu wypasu rozpoczyna się dawać tylko mleko zbierane. Cielęta poi się trzy razy dziennie, przyczem czas pojenia jest ściśle przestrzeganym. Mleko zbierane ogrzewa się do 30—33° C. i zaraz się cielętom podaje. Przy podgrzewaniu mleka uważa się bardzo troskliwie, aby ciepłoty mleka prosto od krowy (37° C) ani na jeden stopień nie przekroczyć, gdyż przy przegrzaniu mleka następują zaraz nieregularności w trawieniu. Przestrzega się również, aby cielęta chciwie nie piły. Opas cieląt mlekiem może być korzystnym tylko w tych okolicach, gdzie rzeźnicy płacą za cielęta, w ten sposób wypasione, wyższe ceny.

Ponieważ sprawą zużytkowania mleka zbieranego przez wypas cieląt interesują się właściciele mleczarń przeto podaliśmy tych kilka uwag, z których wynika że wypas cieląt mlekiem zbieranem wymaga nadzwyczajnej troskliwości i opieki, a zatem w naszych stosunkach, gdzie nie mamy służby, na którąby liczyć można, jest prawie dla większego gospodarza niemożliwym. Zużytkowanie mleka

zbieranego za pomocą spasania jest równię korzystnem a nie wymagającem tyle zachodów przez wypas trzody chlewnej. Zupełnie zatem słusznie spasanie mleka zbiorowego odbywa się w naszych mleczarniach trzodą chlewną.

# KRONIKA MLECZARSKA.

*(Z krakowskiego Towarzystwa rolniczego).*

**Ankieta mleczarska.** Drugie posiedzenie ankiety mleczarskiej, zwołanej przez komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego celem obrad nad wnioskiem założenia spółki dla zbytu nabiału, odbyło się 12. bm. w Krakowie; przewodniczył prezes komitetu hr. Franciszek Mycielski, który zagajając obrady, przedstawił w kilku słowach dotychczasowy przebieg akcyi i obecny stan sprawy, zaznaczając, że na pierwszem posiedzeniu w grudniu zeszłego roku, podniesiono pewne wątpliwości co do zasadniczego pytania, czy kraj obecnie wytwarza produkta mleczarskie w ilości i jakości, potrzebnej do zorganizowania wywozu. Komitet chcąc wątpliwości te rozstrzygnąć, zwrócił się z pytaniami w tym kierunku do Towarzystw rolniczych okręgowych. Odpowiedzi wypadły w przeważnej mierze ujemnie; w ciągu obrad zebrani stanęli również jednomyślnie na tem samem stanowisku. Uznano wprawdzie w zasadzie potrzebę stworzenia spółki dla zbytu nabiału, jednak uchwalono przedsięwzięcie tego rodzaju jako przedwczesne odłożyć do stosowniejszej pory, ankieta postanowiła zatem upraszać komitet, aby sprawy wywozu masła nie spuszczał z oka i dał inicyatywę do dalszej akcyi w właściwej chwili.

Obszerniejsza dyskusya rozwinęła się nad sposobami podźwignięcia mleczarstwa w kraju. Na wniosek prof. Adametza uchwalono upraszać c. k. ministerstwo rolnictwa o założenie szkoły mleczarstwa, której Austrya nie posiada. W szczególności zastanawiano się bliżej nad organizacyą i rozwojem włościańskich spółek mleczarskich, tworzonych licznie w ostatnich miesiącach przez komitet. Uznano, że głównym szkopułem w ich rozwoju jest brak ludzi z fachowem, technicznem i handlowem wykształceniem, potrzebnem do zarządzania tego rodzaju spółkami; a temu tylko po części mogą zaradzić kursa mleczarskie, założone przez komitet w Czernichowie, ponieważ ich czas trwania jest za krótki. Potrzeba zatem ciągłego i ścisłego nadzoru nad czynnościami spółek; obowiązek nadzoru ciąży na Wydziale krajowym, którego organem powinno być osobne biuro mleczarskie, któreby czuwało tak nad techniczną jak i nad handlową stroną włościańskich spółek mleczarskich. W każdym razie jeden instruktor mleczarstwa nie jest w stanie podołać tym obowiązkom, zachodzi więc nagła, niecierpiąca zwłoki konieczność mianowania na razie drugiego instruktora mleczarstwa. Ankieta uchwaliła prosić komitet o wyjednanie odpowiednich zarządzeń w Wydziale krajowym.

Wreszcie postanowiła ankieta zwrócić się z prośbą do komitetu o szczególne uwzględnienie przy rozdawnictwie subwencyi hodowlanych i subwencyi na nasiona pastewne tych miejscowości, w których zakładają spółki mleczarskie, niemniej o utworzenie osobnej sekcyi mleczarskiej w łonie komitetu.

**Strejk handlarzy mleka w Buenos-Ayres.** Sprzedażą mleka na ulicach w Buenos-Ayres trudnią się okoliczni mieszkańcy, którzy przywożą mleko do miasta w konewkach, przewieszonych na koniach. Władza miejska skonstatowała, że konewki z mlekiem zamykane bywają zatyczkami drewnianymi, obwiniętymi szmatami. Ze względów zdrowotnych, wydano zakaz używania podobnych zamknięć do konewek. Handlarze mleka rozpoczęli strejk a nadto napadami w okolicy miasta na dowożących mleko w naczyniach z racyonalnem zamknięciem, spowodowali wielki brak mleka w mieście.

Biedni handlarze mleka, maltretowani przez władze w Buenos-Ayres, powinni się przenieść do Lwowa, Krakowa i innych miast Galicyi, a będzie im wolno używać do zamknięcia konewek nietylko drewnianych zatyczek, lecz także nawozu, wiechci z butów, brudnych łachmanów i tem podobnie apetycznych przedmiotów, jak się to powszechnie u nas codziennie praktykuje.

**Konsumcya mleka w Berlinie.** Podług urzędowych dat roczny dowóz mleka do Berlina kolejami wynosi 77·5 miliona kilogramów, wozami 41·6 milionów kg., produkcya natomiast w mieście Berlinie wynosi około 21 milionów kg. Berlin zatem konsumuje rocznie 140·2 milionów kg. mleka rocznie, czyli na 1 mieszkańca dziennie 0·24 kg.

Konsumcya mleka do konsumcyi piwa w Berlinie, przedstawia stosunek jak 1 : 2·31. Mleko dostarczane bywa do Berlina kolejami z odległości 200 km. w powietrznej linii, wozami zaś z odległości 30 km.

**Galicyjscy handlarze masła przed sądem w Niemczech.** Przed sądem w Wrocławiu, zasiedli na ławie oskarżonych Józef Spitzer i Wolf Hahn z Tłustego z Galicyi, oskarżeni o oszustwo i wykroczenie przeciw ustawie o środkach spożywczych. Obaj oskarżeni osiedlili się w Pöpelwitz pod Wrocławiem i za pomocą inseratów, jak to w poprzednim numerze omówiliśmy, pozyskiwali odbiorców, którym przesyłali masło, pochodzenia galicyjskiego. Jeden z oskarżonych widząc, że z Galicyi trudno interesa po ostatnich oszustwach robić, zostawił żonę w Tłustem, która mu wysyłała masło. skupowane na targach, sam zaś osiadł w Niemczech i dalej to masło rozsyłał podług nadchodzących zamówień. Wyrokiem sądu skazany został Hahn z powodu oszustwa na 1½ roku więzienia, a Spitzer został uwolnionym.

**Demonstracye mleczarskie.** Podczas wystawy bydła czerwonego polskiego w Krakowie, odbędą się pod kierunkiem krajowego instruktora mleczastwa demonstracye w połączeniu z pouczeniami. Demonstracye odbywać się będą w mleczarni na placu wystawy w sobotę dnia 12. czerwca o godzinie 1 popołudniu, w niedzielę dnia 13 i w poniedziałek 14 czerwca o godzinie 6 wieczór.

**Kurs mleczarski** w szkole rolniczej w Kobiernicach i Jagielnicy, odbył się w miesiącu maju b. r.

**Nowe mleczarnie.** W miesiącu kwietniu b. r. otwarto nową mleczarnię dworską w Hujczu koło Rawy ruskiej.



Odpowiedzialny redaktor *Jan Biedroń*. Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.
Z drukarni „Dziennika Polskiego“, ul. Sobieskiego l. 16., pod zarz. Fr. Kattnera.